

MARCIN KROMER W POSELSTWIE MORSKIM LAT 1569-1571
GARŚĆ UWAG HISTORYKA LITERATURY

Polityka morska Zygmunta Augusta przed stu laty jeszcze, dokładnie przed stu laty, *terra ignota* w nauce, jak stwierdzał twórca nowoczesnej szkoły historycznej we Lwowie, Ksawery Liske (o czym będzie), dziś ma już sporą literaturę przedmiotu. Brak wprawdzie pełnego wydania źródeł rękopiśmiennych dotyczących ważnego epizodu naszych dziejów, ale znakomite opracowanie stworzył Stanisław Bodniak w kryptomonografii problemu, opublikowanej w pierwszym po drugiej wojnie światowej zeszycie *Pamiętnika Biblioteki Kórnickiej*. Wspomniana kryptomonografia była uwieńczeniem poszukiwań uczonego owocujących już wiele lat wcześniej poważnym studium poświęconym epizodowi zwanemu „kongresem szczecińskim”¹. W świetle źródłowych prac Bodniaka Zygmunt August wygląda na znakomitego poprzednika Władysława IV, jako pierwszy król polski rozumiejący doskonale zagadnienie morza i dochodzący naszych praw na Bałtyku, odnoszący na drodze negocjacji dyplomatycznych sukcesy przynajmniej defensywne.

W dobie, w której nie było stałych ambasad i poselstw, jedynie sprawowane czasowo, postowali od jednego do drugiego monarchy najczęściej dostojnicy kościelni, utalentowani pisarze i mówcy, boć przecież przed monarchą, do którego się udawali czy przed papieżem trzeba było mowę wygłosić. Dlatego też nazywali się oni nie tylko *legati* czy *nuntii*, *commissarii*, ale i *oratores*. Już na początku XVII w. Szymon Starowolski, dopełniający swe zasadnicze dzieło o pisarzach polskich, *Scriptorum Polonicorum Hekatomtas* (1625, ²1627), mniejszym znaczenie, *De claris oratoribus Sarmatiae* (1628), nie tylko o mówcach w sensie profesjonalnym traktował. Epizody poselskie stanowią bardzo często składową część, i to nie najmniej ważną, biografii wielu pisarzy dawnych wieków.

¹ Por. Stanisław Bodniak: Kongres szczeciński na tle bałtyckiej polityki polskiej. Kraków 1929, Prace Krakowskiego Oddziału PTH nr 3; idem: Polska a Bałtyk za ostatniego Jagiellona. *Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej* 1939-1946 z. 3, druk. 1946, s. 42-276. — Wydawnictwo źródłowe, niepełne, stworzyła przy końcu XIX w. nauka rosyjska, G. W. Forsten (wyd.): Akty i pisma k historii baltijskiego woprosa v XVI i XVII stolietiach. T. 1. S. Petersburg 1889.

O tym, jaką rolę odegrała sprawa morska w działalności dyplomatycznej Jana Dymitra Solikowskiego, późniejszego arcybiskupa lwowskiego, i znakomitego pisarza, wiemy. Znane są teksty jego autorstwa z całą pewnością, znane teksty przypisane mu przez naukę dwudziestowieczną z dużym prawdopodobieństwem. Z pierwszej grupy przypomnieć warto przynajmniej mowę *In funere Sigismundi Augusti* (druk. 1574), w której znalazła wyraz idea „dominium maris Baltici”, z drugiej — przede wszystkim perełkę prozy jaką jest *Rozmowa kruszwicka* (powst. 1573). Portowi morskemu, naturalnie w granicach Polski — gdańskiemu, przypisał autor znaczenie podobne do znaczenia oka w „ciele człowieczym”, oka którym Korona „patrzy na wszytek świat”². Epizod „morski” Solikowskiego z lat 1562-1571, a więc dość długi, otrzymał omówienie pióra historyka Kościoła, publicystyka związana ze sprawą morską — omówienie pióra historyka literatury³. Towarzyszył Solikowskiemu w morskich poselstwach przede wszystkim kasztelan zawichojski Piotr Kłoczewski⁴, nieco później także Marcin Kromer.

Literatura przedmiotu na temat Kromera „obrońcy praw morskich” istnieje z jednej strony bardzo już dawna, z drugiej — ciągle nie zadowolająca. Bardzo dawna, gdyż pewne świadectwa pochodzą od niemal współczesnych Kromerowi; nie zadowolająca, gdyż rola koadiutora biskupstwa warmińskiego w realizowaniu planów królewskich w latach 1569-1571 nie została przebadana narzędziami nowoczesnych historyków i historyków literatury. W r. 1570 wydana została w Krakowie anonimowo *Historija prawdziwa o przygodzie żalostnej księżęcia finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*. Wznowiono ją tamże w roku następnym (1571). W dobie nowoczesnego edytorstwa miała *Historija prawdziwa ...* trzy wznowienia, nie licząc fragmentarycznych: Aleksandra Przezdzieckiego w III tomie obszernego dzieła *Jagiellonki polskie w XVI wieku*⁵; w tomie osobnym serii wydawniczej Akademii Umiejętności w Krakowie, nazwanej *Biblioteka Pisarzy Polskich*, w opracowaniu Aleksandra Kraushara⁶; w tomie osobnym serii wydawnictwa *Pojezierze* nazwanej *Literatura Warmii i Mazur w Dawnych Wiekach*, dwukrotnie — w opracowaniu Janusza Małka.⁷

² Por. (Jan Dymitr Solikowski): *Rozmowa kruszwicka*. W: Jan Czubeck (wyd.): *Pisma polityczne z czasów pierwszego bezkrólewia*. Kraków 1906, s. 479; Edmund Kotarski (wyd.): *Kto ma państwo morskie... Problemy morza w opinii dawnej Polski. Wybór tekstów...* Gdańsk 1970, s. 178

³ Por. ks. Jan Zalewski C.M.: *Arcybiskup J. D. Solikowski obrońca naszych praw morskich w XVI w. Nasza Przeszłość* 1947 t. 3 s. 92-120; E. Kotarski: *Publicystyka Jana Dymitra Solikowskiego*. Toruń 1970; idem: *U progu marynistyki polskiej. XVI — XVII wiek*. Gdańsk 1978, s. 232-239.

⁴ Por. Roman Żelewski: *Piotr Kłoczowski (Kłoczewski)*. W: *Polski Słownik Biograficzny* (odtąd PSB). T. 13 z. 1(56). Wrocław 1967, s. 52-54; Andrzej Tomczak: *Piotr Kłoczowski, organizator flotyli Stefana Batorego w Elblągu. Rocznik Elbląski* 1972 t. 5 s. 113-128 (tu poselstwo morskie z czasów Zygmunta Augusta omówione także).

⁵ Kraków 1868, s. 54-94.

⁶ Kraków 1892, BPP nr 20.

⁷ Olsztyn 1974, ²1983.

Edytorzy konfrontowali przekazy drukowane z 1570 i 1571 r. z dochowanymi rękopisami. Przeddziecki nie wysunął hipotezy co do autorstwa. Kraushar wydał dzieło jako anonimowe; we wstępie wskazywał autorstwo Kromerowe jako wielce prawdopodobne. Dowodził, że szczegóły historyczne opowiedziane w noweli (do takiego gatunku zaliczamy dziś *Historję prawdziwą* ...) mogły być dobrze znane jedynie komuś z uczestników kongresu szczecińskiego z 1570 r., a nazwisko Kromera jako uczestnika obrad upamiętnił dopisek w rękopiśmiennym przekazie Biblioteki Jagiellońskiej. Małłek wydał utwór już jako Kromerowy, mając w zakresie udowodnienia autorstwa dalszych poprzedników po Krausharze. Wspomniany już Bodniak, autor nie opublikowanej monografii o Kromerze, odnalazł list Tomasza Płazy do Kromera z 22 lutego 1571 r., pisany z Krakowa, donoszący przełożonemu, rządcy diecezji warmińskiej, iż w drugiej edycji wniósł mu *arcus triumphalis*.⁸ Po latach bardzo mocno podpisał się pod stwierdzeniem Bodniaka Claude Backvis w słowach: „Nie ma co się wahać; tak się pisze tylko do autora”⁹.

Wspomniany *arcus triumphalis* mówi o tym, że król „stał [...] posły swoje nieraz do Rostoka w czasy bardzo trudne z niemałym kosztem swoim”, podkreśla, że „daremna” była praca posłów” [...] aż do tego czasu przyszło, kiedy był na tęż posługę wyprawion znowu Jego Mść ksiądz Marcin Kromer, koadiutor heilsberskiego biskupstwa, człowiek świata znajomy, zawołanego rozumu i wielkiej biegłości”. W dalszym ciągu mowa o tym, że Kromer przybył „z towarzystwem swoim do Stetyna”, że misję swą zakończył pokojowo. To uzupełnienie *Historyji* nie było wydrukowane w dwu wydaniach szesnastowiecznych, na podstawie rękopisu podał je Kraushar we wstępie do edycji (s. VI), dwaj pozostali wydawcy w tekście głównym, ale z wyodrębnieniem graficznym (Przeddziecki, s. 63; Małłek, w wyd. 2 — s. 20).

Na początku XVII w. historyk doby sobie współczesnej, Jacobus Augustus Thuanus (Jacques — Auguste Thou), odnotowawszy pod rokiem 1570 fakt, który nazwał „Stetiniana conventio”, podał, że w imieniu króla polskiego („regis vero Poloni nomine”) występowali na kongresie: „Martinus Cromerus, nobilis historiae patriae scriptor, et Demetrius Solicovius [...]”¹⁰. Ten sam historyk zanotował w innym miejscu, pod rokiem 1589, śmierć Kromera, charakteryzując go słowami: „Warmiae in Borussia Episcopus,

⁸ Por. St. Bodniak: Autorstwo »Historyi prawdziwej o przygodzie żalostnej księżniczki finlandzkiego Jana i krolewny Katarzyny«. *Pamiętnik Literacki* 1931 R. 28 s. 77-87. Poprzednio pod hipotezą Kraushara podpisali się: Aleksander Brückner w rec. wydanych przez Józefa Korzeniowskiego Orichovianów (*Kwartnik Historyczny* 1892 R. 6 s. 836) i Julian Krzyżanowski i w studium monograficznym *Romans pseudohistoryczny w Polsce wieku XVI*. Kraków 1926, s. 158; w monografii *Romans polski XVI w.* (Lublin 1934), już po odkrywczym przyczynku Bodniaka, Krzyżanowski analizował *Historję prawdziwą ...* jako utwór Kromera (s. 43-45).

⁹ Por. Claude Backvis: »Historyja prawdziwa o przygodzie żalostnej księżniczki finlandzkiego Jana i krolewny Katarzyny«. W: C. Backvis: *Szkice o kulturze staropolskiej*. Oprac. Andrzeja Biernacki. Warszawa 1975, s. 136. Wersja francuska pracy Backvisa w *Revue des Etudes Slaves* 1952 R. 29, s. 16-33.

¹⁰ Jacobus Augustus Thuanus: *Historiarum sui temporis opera*. 1609 szp. 938/1.

insignis rerum Polonicarum scriptor, qui patriam et consilio et monumentis editis plurimus iuvisset et illustrasset [...]"¹¹.

Poselstwo morskie koadiutora warmińskiego tylko sporadycznie omówili monografiści życia i dzieła pisarskiego Kromera z drugiej połowy XIX w.: Anton Eichhorn¹² i Cyprian Walewski¹³; pominął zupełnie trzeci w tym szeregu, Ludwik Finkel¹⁴, ograniczywszy się do rozbioru głównego dzieła pisarza ze stanowiska historyka. Od czasu „kromerowej” literatury przedmiotu z końca XIX w. było wiadomo na podstawie listów podkanclerzego koronnego Franciszka Krasińskiego z 10 i z 22 października 1569 r., że Kromer miał wiosną 1570 r. posłować do Hiszpanii, co jednak zostało zamienione na udział w poselstwie do Roztoki w towarzystwie Solikowskiego i Kłoczewskiego. Było wiadomo także, iż Kromer starał się o zwolnienie z tej misji, czego nie uzyskał. List Krasińskiego z 9 listopada 1569 r. mówi o tym, że otrzymał Kromer 200 talarów miesięcznej pensji na czas trwania poselstwa. List Kromera do Stanisława Hozjusza z 27 grudnia tego roku świadczy, że koadiutor warmiński był wówczas w Roztoce, ale przekonał się o bezcelowości poselstwa. Wrócił: 14 stycznia 1570 r. był już w Szczecinie, a 31 stycznia w Heilsbergu (Lidzbarku). Odpowiednie wzmianki uczynił w biogramie Kromera Henryk Barycz¹⁵.

Już w pracach dziewiętnastowiecznych wykorzystany był list Jerzego z Tyczyna do Kromera z końca marca 1570 r., mówiący o chorobie spowodowanej podróżą. Dziś, po uporządkowaniu przez Jerzego Axera korespondencji Jerzego z Tyczyna z Kromerem¹⁶, wiemy, że Hozjusz, przebywający poza diecezją, nie był zadowolony z udziału swego koadiutora w morskim poselstwie („Cardinalis noster ... male eum habet, quod in Sueciam legatus ablegaris” — list z 17 grudnia 1569 r.), że z poselstwa przywiózł świerzb („Intellexi te ex legatione scabiem reportasse in Prussiam. Cura valetudinem!” — list z 25 marca 1570 r.).

O tzw. kongresie szczecińskim, do którego doszło z inicjatywy posła francuskiego, nazwiskiem Charles (Carolus) Dançay, popartej mocno przez

¹¹ Idem: *Historiarum sui temporis continuatio*. Francoforti 1621, s. 313.

¹² Der ermländische Bischof Martin Kromer. *Zeitschrift für die Geschichte und Altertums-kunde Ermlands* 1869 t. 4.

¹³ Marcin Kromer. Warszawa 1874. Odb. z „Biblioteki Warszawskiej” 1873 cz. 1-2. — Z przykrością stwierdzić należy, że praca ta kompromituje naukę polską wobec niemieckiej. Spokojnie, ale sprawiedliwie napisał o niej Franciscus (Franz) Hipler, wydajace „Illustrium virorum ad Martinum Cromerum epistolae selectae. Ex tabulariis Warmienses...” Brunnsbergae (Braniewo) 1882. Tam (s. 3) o dziele Eichorna: „Hoc opus ad verbum fere secutus est Cyprianus Walewski (Marcin Kromer. Warszawa 1874), nisi quod ad calcem libri sui 51 epistolas Cromerianas ex tabulariis Warmienses descriptas typisque nondum mandatis adiecit”.

¹⁴ Marcin Kromer, historyk polski XVI w. *Rozprawy AU w Krakowie. Wydział Historyczno-Filozoficzny* 1883 t. 16.

¹⁵ Henryk Barycz: Marcin Kromer. W: PSB. T. 15 z. 3 (66). Wrocław 1970, s. 324.

¹⁶ Georgius Axer (ed.): Georgii Ticinii ad Martinum Cromerum Epistolae (a. 1554-1585) — (...). Bratislaviae 1975, Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi, t. 21, por. s. 62, 69; Jerzy Axer (wyd.): Polski dyplomata na papieskim dworze. Wybór listów Jerzego z Tyczyna do Marcina Kromera (1554-1585). Warszawa 1982, por. s. 111, 115-116.

Zygmunta Augusta, pragnącego doprowadzić do korzystnego dla Polski pokoju, wiadomo było także. Naznaczony został na 1 lipca 1570 r.; jako delegaci króla polskiego wysłani zostali: Kromer, Solikowski; Stefan Loitz (Lois), kupiec i bankier szczeciński; Justus Claudius (Klaudiusz)¹⁷. Że Kromer z całą pewnością stanął w Szczecinie najpóźniej w sierpniu 1570 r., świadczy list jego do sekretarza Hozjusza, Stanisława Reszki, wysłany stamtąd 1 września 1570 r. Misja zakończona została dopiero w grudniu: po kilkumiesięcznych pertraktacjach doszło 13 grudnia 1570 r. do zawarcia pokoju, który wypadł najkorzystniej dla Danii. Polska uzyskała prawo nie-respektowania niepomysłnych dla nas poprzednich postanowień co do Narwi i co do Inflant.

Poselstwo polskie opuściło Szczecin 15 grudnia; Kromer i Solikowski zdawali królowi sprawę z kongresu, w Warszawie 12 stycznia 1571 r. jak przekonuje korespondencja niedawno wydana, nie zakończyła się na tym rola Kromera sprawozdawcy. Pisał do niego Jerzy z Tyczyna 3 lutego 1571 r.: „Intellexi te rebus bene confectis ex legatione rediisse, quod mihi non mediocrem attulit voluptatem [...]”, zaś tydzień później (10 lutego) dodawał: „Crebriores iam abs te expectabo litteras, maxime quam ex legatione in Prussiam sis reversus”¹⁸.

Historiografia z końca XIX w. uwypukliła, może trochę nadmiernie, rolę przodującą Kromera w kongresie szczecińskim. Walewski, powołując się na listy do Kromera: Macieja Drzewickiego i Walentego Kuczborskiego z 27 stycznia 1571 i Pawła Zajączkowskiego z 3 i z 17 lutego 1571 r. — uznał, że jego uważano za twórcę pokoju¹⁹. Ksawery Liske opublikował relację złożoną w Warszawie 12 stycznia 1571 r., traktując tekst jako Kromerowy, mimo iż współautorstwo Solikowskiego wyraźnie jest w tekście poświadczane; o Kromerze pisał jako o „naczelniku” posłów²⁰. Nowoczesny monografista „kongresu” podkreślił, że wszyscy czterej posłowie polscy byli równej godności: „nuntii et commissarii R.M.”²¹

Zgadzałoby się to ze stanowiskiem Kromera, który Krzysztofowi Warszawickiemu, przyszłemu autorowi dzieła *De legato et legatione* (1595 i wznowienia, w tym jedno w Roztoce — 1597) miał opowiedzieć epizod o tym, jak z pewnym „znakomitym dostojnikiem” posłował od Zygmunta

¹⁷ Por. Zygmunt Boras: Stefan Loitz (Lois). W: PSB.T.17 z. 4 (75). Wrocław 1972, s. 529-531. Justyn Klaudiusz (Claudius) nie otrzymał hasła w PSB.

¹⁸ Por. G. Ticinii (...) Epistulae (...), s. 95; Polski dyplomata (...), s. 137, 138.

¹⁹ Por. Walewski, jw. s. 87-89.

²⁰ Ksawery Liske: Marcina Kromera relacja o kongresie szczecińskim. *Kwartalnik Historyczny* 1889 R. 3 s. 214-227. — Tekst wydany z rękopisu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie (sygn. 168 s. 481-492) ma tytuł „Suma relatyey J Emczy X Marcina Kromera koadiutora biskupstwa warmińskiego i pana Jana Dymitra Solikowskiego JK Mości na jednanie króla duńskiego i szwedzkiego do Szczecina posłanych komisarzyow, przed JK Mością w Warszawie dwunastego dnia stycznia sprawowanej” (1571).

²¹ Por. St. Bodniak: Kongres szczeciński..., jw., s. 16.

Augusta do cesarza Ferdynanda. Były ustawione na audiencji u cesarza obok siebie dwa krzesła dla posłów, na dwu rozsiadł się współpostępujący z Kromerem, dla którego nie pozostało miejsca. Dopomógł Kromerowi cesarz mówiąc: „Skoro obydwa jesteście posłami, obydwa zajmujecie miejsca”. Opowieść zakończył Warszawicki refleksją, że zwykle posłowie spirali się o to, który był ważniejszy²². Trudno jednak przypuścić konflikt prestiżowy pomiędzy Kromerem i Solikowskim, skoro Solikowski, sekretarz królewski ale jeszcze nie arcybiskup lwowski, w dniu 11 lutego 1571 r., a więc wkrótce po odbyciu wspólnego poselstwa, wprowadzał Kromera w Heilsbergu z polecenia króla na koadiutorię warmińską, odczytując sformułowaną w akcie królewskim charakterystykę:

Cuius per annos plurimos atque inde a tempore Divi Parentis nostri tam in aula nostra quam peraeque apud summos orbis Christiani principes et monarchas doctrinam, prudentiam in gerendis rebus dexteritatem ac pietatem singularem perspeximus. Cuius etiam scriptis multis in lucem editis nomen Polonum patriaque nostra illustratur et honestatur²³.

Do głównego historycznego dzieła Solikowskiego, wydane gośmiertnie pt. *Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae Regis ... (1647)* dołączony został tekst pt. „Eiusdem Ioannis Demetrii Solikovii [...] Testamentum quorum non debeo, nec volo oblivisci in morte”. Tam wśród „patronów” wymieniony Kromer jako drugi po Hozjuszu w liczbie ośmiu biskupów polskich, którym autor dzieła wdzięczność składał: „[...] pro declarata in multis benevolentia ac beneficentia”²⁴.

Przypomniane tu fakty mniej lub więcej znane, mogą otrzymać omówienie pióra historyka; piszący te słowa pragnie rzucić jedynie kilka uwag ze stanowiska historyka literatury. Nie będą to obfite uwagi, bo teksty, których dotyczą, nie są zbyt liczne i tylko *sensu largo* stanowią integralną część pisarskiego dzieła Kromera, nie są przecież utworami literackimi.

1. Jako tekst semi-Kromerowy, nie wyłącznie Kromerowy, potraktować trzeba *Sumę relatyey*, opublikowaną przez Liskego. Ale współautor tekstu był także wybitnym pisarzem. Krótki tekst cechuje przede wszystkim ogromna rzeczowość. Sprawozdawcy przedstawiają królowi dokładną analizę, „[...] uważywszy u siebie commoda et incommoda”. Tekst jest polski, polszczyzna tchnie wszystkimi właściwościami języka wieku złotego. Czytamy, jak w biografii Rejowym podpisanym nazwiskiem Andrzeja Trzecie-

²² Por. Krzysztof Warszawicki: O posle i poselstwach. Oprac. Jerzy Życki. Warszawa (1935) s. 238-240.

²³ Cyt. za: Miscellanea Warmiensia, rękopis zredagowany w XVIII w. przez Jana Napomucena Kattenbringka w zbiorach Archiwum Diecezji Warmińskiej w Olsztynie, sygn. Archiwum Biskupie H 19, t. 5, s. 77-79. Do druku podał J. Starnawski: Cromeriana nova. *Eos* 1989 t. 77 z. 1 s. 101-110

²⁴ Por. Ioannis Demetrii Sulikovii (sic) Archiepiscopi Leopoliensis Commentarius brevis rerum Polonicarum a morte Sigismundi Augusti Poloniae Regis Anno ADLXXII Mense Iulio Knisini mortui. Dantisci 1647, s. 229.

skiego „dwie lecie”, czytamy „książę pomorskie Jan Frydrych”. Te rzeczy oczywiście nie mogą dziwić. I nie może dziwić, że tekst jest okraszony wtrętami łacińskimi. Wtręty owe przypominają rzeczowe sformułowania, bodaj z Neposowego żywotu Arystydesa rodem. Tam spotykamy sformułowanie „ad classes aedificandas exercitusque comparandos” (III 1). W tekście Kromera — Solikowskiego: „ad libertatem navigationis tuendam”. Czy też, by ukazać sposób łączenia wtrętu łacińskiego z polszczyzną, „(artykuły) potrzebne [...] ad tollendas mutuas controversias, quam ad foedera confirmanda i ku zachowaniu statecznej przyjaźni między WKM zwykłej wolności żeglowania i handlow”.

Zdarzają się łańcuchy zdań krótkich, jasnych w przekazywaniu informacji: „O Narwę Najaśniejszy a Miłościwy Królu było trudności nie mało. Cesarscy z nami zgodni byli i Szwedowie z przodku. Francuscy i saski z Duńczykami i z Lubeczany dzierżyli”. Określanie narodowości przymiotnikiem przychodzi na myśl wiele tekstów szesnastowiecznych, bodaj poemat Kochanowskiego *Satyr*, w którym czytamy: „Moskiewski wziął Połocko”. W tekście Kromera — Solikowskiego po zacytowanym łańcuchu zdań krótkich następuje przejście do długiego okresu. Bo też w całym tekście dominuje hipotaksa. Piękny okres:

„A iż ta tam sprawa już ku skutkowi się ma za pilnym staraniem, tak Cesarza Jego Miłości jako i WKM, naszego Miłościwego Pana, przywiedziona jest, dlategośmy tu przyjechali, abyśmy WKM, naszemu Miłościwemu Panu, o tym sprawę dali, za jakimi kondycjami ten pokój między tymi królami a Rzeczpospolitą lubecką postanowiony jest

— zdaje się z Łukasza Górnickiego *Dworzanina polskiego* żywcem wyjęty. Jeśli w bliskim towarzystwie zacytowanego okresu czytamy w jednym z następnych zdań słowa: „z wielu przyczyn i ta nie mniejsza była”, z kolei w innym zdaniu: „WKM nie tylko u tych królów, ale i u wielu krain postronnych, które tą wojną poszkodzone są, wieczną wdzięczność i bogomodłstwo otrzymać raczył”, wszystkie te zwroty i zdania korespondują ze znanym okresem z *Dworzanina polskiego* z początku księgi I, czy też wyraźnie zapożyczają się stamtąd:

Tuż u Krakowa jest rzeczka Prądnik, nad którą Samuel Maciejowski krakowski biskup i kanclerz koronny, włoskim kształtem dom piękny zmurować kazał, jako dla wielu innych dobrych przyczyn, tak też dla tego, aby w tak osobnym kraju, jaki jest około Krakowa, miał miejsce, gdzieby postronne ludzi a wielkich królów posły cześć mógł”.

Dosłownie z łacińskiej tytułatury kancelaryjnej przetłumaczona została tytułatura, z jaką posłowie zwrócili się do monarchy: „Najaśniejszy a Miłościwy Królu a Panie Panie nasz Miłościwy.” Łacina wsiąkla w omawiany tekst dość porządnie.

2. Akta poselstwa morskiego, w którym udział brał, obok Solikowskiego, także Kromer, przebadał piszący te słowa w trzech źródłach: w Bibliothèque Nationale w Paryżu (sygn. Fonds Latins 6062), w Archiwum Głównym Akt dawnych w Warszawie (sygn. Liber legationum 19, Liber legationum 20), w Bibliotece Czarotoryskich w Krakowie (sygn. 300). Materiały paryskie nie dotyczą Kromera; aktorami sprawy są tylko Piotr Kłoczewski i Solikowski. Inaczej w kodeksach przechowywanych w dwu wymienionych zbiorach polskich. Tekstów autorstwa lub współautorstwa Kromera jest w obu zbiorach 25. Biblioteka Czarotoryskich ma ich o 6 więcej niż AGAD, 19 tekstów dubluje się. Są to teksty następujące:

1. List Kromera (tytułatura „Administrator Episcopatus Warmiensis”) i Solikowskiego („SRM Secretarius”), „komisarzy” (posłów) polskich do „komisarzy” (posłów duńskich i szwedzkich, z Heilsbergu z 15 listopada 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 1 r. — v.; Czart., 300 s. 1.
2. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla duńskiego Fryderyka II, ze Szczecina, z 7 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 1 v. — 2 r.; Czart. 300 s. 2-3.
3. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla szwedzkiego Eryka XIV, ze Szczecina, z 7 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 2 r. — 3 r.; Czart. 300 s. 3-4.
4. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego Zygmunta Augusta, ze Szczecina, z 7 grudnia 1569, pol. — AGAD LI 19 k. 3 r. — 4 r.; Czart. 300 s. 4-6.
5. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do Lubeczian, z Rostocku, z 15 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 4 r. — v.; Czart. 300 s. 6-7.
6. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do Lubeczian, z Rostocku, z 16 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 4 v. — 5 r.; Czart. 300 s. 7-8.
7. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego, z Rostocku, z 20 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 8 r. — 9 v.; Czart. 300 s. 15-16.
8. List Kromera i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla duńskiego, z Rostocku, z 20 grudnia 1569, łac. — AGAD LI 19 k. 9 r. — 10 v.; Czart. 300 s. 16-18.
9. List Kromera, Kłoczewskiego i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego, z Rostocku, z 22 lub 27 grudnia 1569, pol. — AGAD LI 19 k. 10 v. — 11v.; Czart. 300 s. 18-20.
10. List Kromera, Kłoczewskiego i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do króla duńskiego, z Rostocku, z 7 stycznia 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 14 r. — 15 r.; Czart. 300 s. 30-31.
11. List Kromera, Kłoczewskiego i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do posła francuskiego, który nazywał się Charles Dançay (Carolus Danzacus), z Rostocku, z 7 stycznia 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 15 r. — 16 r.; Czart. 300 s. 31-32.
12. List Kromera, Kłoczewskiego i Solikowskiego (nazwiska bez tytułów) do Charles'a Dançaya, z Rostocku, z 10 stycznia 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 23 r. — v.; Czart. 300 s. 42-43.
13. List Kromera (nazwisko bez tytułów) do księcia pruskiego Albrechta II z Warmborku (Barczewa), z 4 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 309 r. — 311 r.; Czart. 300 s. 516-519.
14. List Kromera (nazwiska bez tytułów) do księcia pruskiego, z Reszła, z 8 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 311 r. — 313 r.; Czart. 300 s. 519-522.
15. List Kromera (tytułatura: Vicarius Episcopatus Warmiensis) do króla polskiego, z Heilsbergu (Lidzbarku), z 14 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 306 v. — 307 v.; Czart. 300 s. 511-513.
16. List Kromera (nazwisko bez tytułów) do króla polskiego, z Heilsbergu, z 21 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 314 v. — 315 v.; Czart. 300 s. 524-526.
17. List Kromera (nazwisko bez tytułu) do podkanclerzego koronnego Franciszka Krasieńskiego, z Heilsbergu, z 22 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 307 v. — 309 v.; Czart. 300 s. 513-516.
18. List Kromera (nazwisko bez tytułu) do króla polskiego, z Heilsbergu, z 25 lipca 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 290 r. — 291 r.; Czart. 300 s. 483-484.
19. List Kromera (tytułatura: Coadiutor Warmiensis), Solikowskiego, Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego, ze Szczecina z 1 września 1570, łac. — Czart. 300 s. 583-584.
20. List Kromera (tytułatura: Coadiutor Warmiensis Episcopatus), Solikowskiego (tytuła-

tura: *Secretarius regius*), Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego, ze Szczecina, z 9 września 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 330 r. — 332 r.; Czart. 300 s. 548-550.

21. List Kromera (nazwisko bez tytułów) do podkanclerzego Krasieńskiego, ze Szczecina, z 9 września 1570, łac. — AGAD LI 19 k. 332-333 r.; Czart. 300 s. 551-552.

22. List Kromera, Solikowskiego, Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów), do króla polskiego, ze Szczecina, z 12 września 1570, łac. — Czart. 300 s. 585-586.

23. List Kromera, Solikowskiego, Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów), do króla polskiego, ze Szczecina, z 18 września 1570, łac. Czart. 300 s. 586-587.

24. List Kromera, Solikowskiego, Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów), do króla polskiego, ze Szczecina, z 4 października 1570, łac. — Czart. 300 s. 588-590.

25. List Kromera (tytułatura: *Coadiutor Warmiensis*), Solikowskiego, Loysa i Claudiusa (nazwiska bez tytułów) do króla polskiego, ze Szczecina, z 16 października 1570, pol. — Czart. 300 s. 593-600.

Teksty w liczbie 25, będące w 18 wypadkach współautorstwa Kromera, a w 7 wypadkach wyłącznie jego autorstwa, stanowią materiał źródłowy do odtworzenia czynności koadiutora biskupstwa warmińskiego w poselstwach morskich z lat 1569-1570. Dla historyka nie tylko te teksty są materiałem, ale również i takie, w których mowa o Kromerze, przede wszystkim teksty do niego pisane²⁵. Jest to niewiele wobec ogromu świadectw dotyczących poselskiej działalności Solikowskiego z tych lat; Kromer dopiero z końcem 1569 r. dołączył do poselstwa. Dla historyka literatury pozostaje inne zadanie: migawkowe choćby spojrzenie na teksty Kromerowe ze stanowiska filologa. Przyjmując takie kryterium, bierze się pod uwagę jedynie owe 25 tekstów, zostawiając na boku pisane do Kromera lub mówiące o nim. Inne przywołuje się dla porównania.

Tytułatura stosowana przez Kromera, także w listach w których jest on jedynie współautorem, jest zgodna z tym, czego wymagał ówczesny protokół dyplomatyczny. A więc monarcha to „*Sacra Regia Maiestas Dominus Dominus clementissimus*” lub „*Serenissimus Potentissimusque Princeps ac Dominus Dominus clementissimus*”, czasem „*longe clementissimus*”. Do swego monarchy dodaje się „*noster*”. Polskie listy do Zygmunta Augusta rozpoczyna się słowami „Najjaśniejszy a Miłościwy Krolu a Panie Panie nasz Miłościwy”. Taką tytułaturę zachowuje się, gdy mówi się o królu. O kardynale Hozjuszu, wymienionym w korespondencji, mówi się „*Dominus noster Cardinalis*”. W listach do dostojników Kościoła czy państwa, oczywiście już nie najwyższych, tytułuje się adresatów „*Magnifici et Generosi Domini, amici observantissimi*” lub „*Spectabiles et Famati Domini*”, „*Illustres Domini*”. Król zwraca się do posłów swych słowami: „*Venerabiles et generosi devote ac fideles nobis dilecti*” lub „*Venerabiles devote et nobiles fideles nobis dilecti*”. Do jednego adresata, np. właśnie do Kromera: „*Reverende sincere nobis dilecte*”.

²⁵ Od bardzo dawna znany był list Zygmunta Augusta do Kromera, z 18 października 1569 r., w którym polecał koadiutorowi warmińskiemu spotkać się w Helsbergu z Kłoczewskim i z Solikowskim, którzy przybędą tu, by wspólnie z Kromerem udać się do Rostoki. Opublikował ów list z rękopisu przechowywanego w Bibliotece Tarnowskich w Dzikowie A. Przędziński: *Legiellonki ...*, t. 3, s. 146-147.

Formuły rozpoczęcia i zakończenia listu miały także wypracowane utarte wzory. Do króla zwracał się Kromer na początku listu pisanego po łacinie: „*Servitutum meam perpetuum Sacrae Maiestati Vestrae Regiae venerabundus inprimis defero*”. Autor listu nie będący w stopniu zależności od adresata pisał na początku: „*Salutem et benevolentiam nostram, Reverende ac Generose amice, mihi sincere dilecte, commendo*”. List łaciński do króla kończył Kromer zdaniem: „*Quam [tj. Maiestatem Vestram Regiam] ut Deus Optimus et Maximus diutissime sospitem et incolumen nobis servet cum tota hac dioecesi sedulo oro*” (list z 14 lipca 1570 r.) lub krócej „*Maiestatem Vestram Regiam diu salvam et indicamen esse optamus*” (list Kromera i pozostałych członków delegacji, z 9 września 1570 r.). Zakończenie listu do króla w języku polskim, podpisanego przez Kromera i Solikowskiego (z 7 grudnia 1569 r.) brzmi: „(...) siebie i służby swe naniższe w łaskę Waszej Królewskiej Mości naszego Miłościwego Pana pokornie zalecamy”. Prawie identyczne czytamy w liście z 27 grudnia tego roku (tu obok dwu wymienionych poprzednio podpisany także Kłoczewski). Oczywiście zakończenie było inne, gdy list skierowany został do kolegi. Charles Dançay zakończył list do Solikowskiego (a więc poseł królewski do posła królewskiego), z 31 grudnia 1569 r., słowami: „*Ego me Magnificentiae Vestrae permamenter commendo*”. A oto zakończenie listu Kromera do podkanclerzego Krasieńskiego z 22 lipca 1570 r.: „*Prospiciat quae-ro Dominatio Vestra Reverendissima tranquillitati securitati et existimationi meae*”.

Powszechnie wiemy, że łacina klasyczna długo nie знаła innej formy niż „tu”; łacina kościelna, również dworska, wykształciła już do czasów renesansu bogatą tytulaturę. Listy datowano w dobie Kromera często jeszcze, posługując się kalendarzem rzymskim; nie spotyka się jednak tego w korespondencji będącej przedmiotem rozważań; bezwyjątkowo stosuje się zapisy typu „*septima die mensis decembris*”. Natomiast korespondencja łacińska prowadzona przez naszych wybitnych biskupów — dyplomatów — poetów z pierwszej połowy XVI w., takich jak Krzycki czy Dantyszek, dostarcza przykładów odstępstw od składni miast; korespondencja w sprawach morskich prowadzona przez Kromera i Solikowskiego ani jednego takiego przykładu nie zawiera.

Korespondencja prowadzona przez zespół staje się niekiedy indywidualna, co ma uzasadnienie wyraźne. Solikowski koresponduje sam ze swym francuskim kolegą, może jako ktoś bardziej mu znany w ciągu wielu już lat posłowania. Kromer pisze sam do księcia pruskiego Albrechta jako lepszy znawca spraw, także granicznych dotyczących terytorium Polski i Prus. Do króla kieruje listy sam tylko, gdy przebywa na Warmii, aczkolwiek przed wspólnym udaniem się do Roztoki, do jego rezydencji w Heilsbergu przybyli koledzy posługujący z nim razem.

Listy pisane w języku polskim są lekko makaronizowane. Np. list wszystkich czterech delegatów polskich na kongres szczeciński, wysłany do króla 16 października 1570 r., informował o posłach króla duńskiego: „[...] nie są tak chętni do tego, aby się z nami *privatim sive arbitris* umawiać albo ugadzać mieli [...]”. Król zaś w liście do nich z 26 października tego roku pisał: „Czego i *ex foedere Caroli Quinti* z nami, którego *fragmentum* Wam posyłamy, podeprzeć będziecie mogli”.

Listy przekazujące stanowisko jednego monarchy drugiemu lub upoważnionym przez niego delegatom, listy — raporty do własnego monarchy są na ogół bardzo rzeczowe i informujące. Ogromną rzeczowością odznacza się raport Kromera, Kłoczewskiego i Solikowskiego do króla, z Roztoki z 27 grudnia 1569 r., zredagowany w języku polskim. Imponuje zwięzłością list łaciński Kromera i Solikowskiego wysłany do króla stamtąd o tydzień wcześniej:

Serenissime Rex Domine Clementissime,

Quas litteras heri a Serenissimo Sueciae Rege Daniae accepimus eorum exempla S[acrae] Maiestati V[estrae] R[egiae] cum his mittimus. Itemque responsum nostrum. Non patitur ille rex quicquam in se desiderari. De induciis tamen verbum nullum. Sed responsum eius et oratoris Gallici ad nostras expectamus post dies aliquot. Inde, de re tota certius aliquid cognoscemus. Feruntur Sueci commissarii cum his navigarent tempestate Gdanum appulsi esse indeque huc contendere optaverimus simul autem optaverimus nos ad pacificationem prosequendam melius instructos esse ut aliquod tamen Maiestati V[estrae] R[egiae] dignum operae pretium faciamus. Quod restat, Deum precamur ut Sac[ra] Maiestatem Vestram Regiam in hunc instantem novum annum et multos deinceps salvam incolumem florentemque servet.

Datum Rostochii, 20 die Decembris Anno Domini 1569.

Martinus Cromerus, Joannes Demetrius Solikowski.

Natomiast raport czwórki posłów wysłany do króla w języku polskim ze Szczecina, 16 października 1570 r., jest bardzo obszerny, zawiera wiele istotnych szczegółów dotyczących aktualnych spraw morskich. Styl nie jest tym razem suchy i zdania nie są tak krótkie, bezorzeczeniowe niejednokrotnie, jak w przytoczonym co dopiero liście łacińskim, ale nie są to zbyt długie okresy wieloczłonowe. Pierwsze zdanie informuje króla wprawdzie o tym, jakie były problemy posłów:

„Acześmy już kilkakroć ku W[aszej] K[rolewskiej] Miłości pisali i o tym wszystkim, co się sam[o] dotychczas sprawowało, dostateczną sprawę dawali, wszakoż do tego czasu jeszcze od W[aszej] K[rolewskiej] Miłości na to żadny nauki ani informacji skuteczny nie mamy”.

W dalszym ciągu referat posłów mówi o planach Szwedów, Duńczyków i „Moskiewskiego”.

„A tak W[asza] K[rolewska] M[iłość] naszego M[iłościwego] Pana prosimy, abyś nam W[asza] K[rolewska] Mość około tego wszyckiego, o czym piszemy, dostateczną naukę dać raczyła a prętko. Aby snać czekając nauki od W[aszej] K[rolewskiej] M[iłości] sam[o] sie wszycko nie skonczelo”.

Przed wszystkim domagali się posłowie dyrektyw. List mający ramową kompozycję zawiera pomiędzy zdaniem początkowym i końcowym szczegółowy wywód o tym, do jakich to zadań potrzeba posłom dyrektyw.

W dobie, w której listy wybitnego autora traktujemy często jako organiczną część pisarstwa, wydaje się, że włączenie w orbitę zainteresowań badaczy kilku listów autorstwa Kromerowego wyłącznego i kilkunastu współautorstwa koadiutora warmińskiego, odbywającego poselstwo morskie, jest dorzuceniem cegiełki do poznania pisarza, którego kanon tekstowy nie został jeszcze całkowicie uporządkowany.

MARTIN KROMER IN DER BALTISCHEN BOTSCHAFT 1569-1571 EINIGE ANMERKUNGEN DES LITERATURHISTORIKERS

ZUSAMMENFASSUNG

Die Politik des polnischen Königs Sigismundus Augustus in der Baltischen Frage war schon oft Thema der geschichtlichen Aufsätze über die Botschaft des Joannes Demetrius Solikowski in den Jahren 1568-1571.

Was für eine Rolle Martinus Cromerus in dieser Botschaft spielte, ist uns hinlänglich bekannt, jedoch die Texte, die von Kromer selbst stammten oder zumindestens von ihm unterschrieben worden sind, sind noch niemals vom Standpunkt des Literaturhistorikers untersucht und beurteilt worden. Dieser Arbeit hat sich der Verfasser dieses Aufsatzes unterzogen. Er hat in den Archiven und in Bibliotheken 25 Texte gefunden, die von dem Koadiutor des Bistums Ermland stammen oder von ihm, wie auch von Solikowski und von zwei anderen Gesandten unterschrieben sind.